

Sygn. akt I ACa 923/20,

I ACz 525/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący -	SSO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant -	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko P. P. i R. B.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt I C 452/19

oraz zażalenia pozwanych na zawarte w punkcie 2. tego wyroku postanowienie o kosztach procesu

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) nakazuje pozwany aby w liście skierowanym do powoda, do posła na Sejm J. K., do Ministra Zdrowia oraz do Marszałka Województwa (...) i tym osobom przesłanym złożyli oni opatrzone ich własnoręcznymi podpisami oświadczenie o następującej treści : „Przepraszamy Pana A. B. za to, że w piśmie z dnia 5 lutego 2018 r. skierowanym do Pana J. K. sformułowaliśmy nieprawdziwe zarzuty, że przez działania A. B. doszło do tragedii, gdyż pracownica Wojewódzkiego Pogotowia (...) w K. po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę popełniła samobójstwo, że najpewniej było to spowodowane mobbingiem oraz znęcaniem się psychicznym nad pracownikiem za przynależność związkową oraz że sprawy nękania oraz mobbingu z jego strony dotyczą wielu ludzi zatrudnionych na różnych stanowiskach w Wojewódzkim Pogotowiu (...) w K., jak również za nieprawdziwe stwierdzenie w tym piśmie, że mimo jasnych dowodów potwierdzających winę A. B. w kilku sprawach sądowych, sprawy te zamiecione zostały pod dywan, przez co naruszyliśmy jego dobre imię oraz godność osobistą”,

b) zasądza od każdego z pozwanych na rzecz (...) Towarzystwa Hospicjum (...) w K. po 1 000 ( tysiąc ) złotych,

c) oddala powództwo w pozostałym zakresie,

- d) zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda po 830 ( osiemset trzydzieści ) złotych z tytułu kosztów procesu;
- 2) oddała apelację w pozostałej części;
- 3) umarza postępowanie zażaleniowe;
- 4) zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda po 215 ( dwieście piętnaście ) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Tatarczyk


Sygn. akt I ACa 923/20, I ACz 525/20

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powód domagał się nakazania pozwanym przeproszenia go w liście za nieprawdziwe stwierdzenia, że przez stosowanie mobbingu oraz znęcania się psychicznego za przynależność związkową doprowadził do samobójstwa pracownicy Wojewódzkiego Pogotowia (...) w K. oraz że stosował mobbing oraz znęcanie się psychiczne względem wielu ludzi zatrudnionych na różnych stanowiskach w Pogotowiu, jak również, że istnieją jasne dowody potwierdzające jego winę w sprawach sądowych, które zostały zamiecione pod dywan, nadto zasądzenia od pozwanych po 5 000 zł na rzecz (...) Towarzystwa Hospicjum (...) w K., zasądził od powoda na rzecz pozwanych 1 654 zł z tytułu kosztów procesu. Sąd ustalił, że powód od 2007 r. pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia (...) w K., z której został odwołany w styczniu 2020 r. Pozwani także byli zatrudnieni w pogotowiu. R. B. pełnił funkcję przewodniczącego (...) Związku Zawodowego (...), a P. P. przewodniczącego Komisji Zakładowej Krajowego Związku (...). Pomiedzy powodem, a pozwanymi jako przedstawicielami działających w Pogotowiu związków zawodowych istniał konflikt, a pozwani negatywnie oceniali działalność powoda i jego stosunek do pracowników oraz składali szereg skarg na te działania, które w ich odczuciu nie były należycie rozpatrywane. W dniu 5 lutego 2018 r. pozwani jako przewodniczący związków zawodowych działających w Pogotowiu wraz z Ł. F. reprezentującym Organizację (...) przy (...) w K. skierowali do prezesa partii J. K. pismo, w którym opisali panującą ich zdaniem w Pogotowiu sytuację oraz brak współpracy z organizacjami związkowymi. Opisując działania powoda jako szefa pogotowia pozwani wskazali m. in. na masowe zwolnienia sprzątaczek wskazując, że „przez takie ruchy dyrektora doszło do tragedii, gdyż sprzątaczką z ponad dwudziestoletnim stażem pracy po otrzymaniu wypowiedzenia popełniła samobójstwo; najpewniej było to spowodowane mobbingiem oraz znęcaniem się psychicznym nad pracownikiem za przynależność związkową; sprawy nękania oraz mobbingu dotyczą nie tylko tragicznie zmarłej osoby, a wielu ludzi zatrudnionych na różnych stanowiskach”. W dalszej części pisma zawarto fragment wskazujący na powiązania powoda z politykami wskazując, że „dość często są razem widywani i budzi to nasze podejrzenia, że jest to spowodowane kilkoma sprawami sądowymi dyrektora, które mimo jasnych dowodów potwierdzających jego winę zostały zamiecione pod dywan”. Przyczyną skierowania pisma była negatywna ocena działania powoda jako dyrektora pogotowia przez działające w pogotowiu organizacje związkowe. Pozwani czuli się szykanowani przez powoda w związku z prowadzoną działalnością związkową, uważali, że byli przesuwani na gorsze stanowiska, zmuszani do dyżurów bez wymaganego odpoczynku czy zmieniano im przydział. Pozwani otrzymywali skargi na działanie powoda od innych pracowników, które dotyczyły zastraszania, nieuzasadnionych zmian umów o pracę na umowy kontraktowe czy wulgarnego odnoszenia się do nich. Pozwani uważali, że powołana w pogotowiu komisja antymobbingowa nie zdaje swojego rezultatu, gdyż jej członkami są osoby zależne od powoda i brak w niej przedstawicieli związków zawodowych. Pracująca przez wiele lat w pogotowiu (...), która pracowała jako sanitariuszka, a w następstwie nieuzupełnienia wykształcenia jako sprzątaczką, była wiceprzewodniczącą związku zawodowego i pozostawała wobec tego pod ochroną przed wypowiedzeniem. Jednakże pomimo tego pozwany wypowiedział jej umowę o pracę, chociaż wiedział o jej trudnej sytuacji, gdyż była jedynym żywicielem rodziny.

D. D. kilkakrotnie wspominała, że jeżeli zostanie zwolniona to chyba popełni samobójstwo i faktycznie na drugi dzień po otrzymaniu wypowiedzenia popełniła samobójstwo. Pozwani nie rozmawiali z nią po otrzymaniu przez nią wypowiedzenia i nie byli pewni co do powodów jej decyzji, lecz kojarzyli te fakty. Pozwani negatywnie oceniali także działalność menadżerską powoda i uważali, że występują nieprawidłowości w przetargach i zakupach, a składane przez nich zawiadomienia nie są należycie rozpoznawane ze względu na polityczne powiązania powoda. Pismo powodów zostało przekazane ministrowi zdrowia z prośbą o zainteresowanie się sprawą. Następnie pismo przekazano marszałkowi Województwa (...) z prośbą o zbadanie zasadności zarzutów i udzielenie zainteresowanym odpowiedzi. Po wpływie pisma do marszałka jego odpis został przekazany powodowi i został on zobowiązany do ustosunkowania się do podniesionych zarzutów. Następnie w Pogotowiu zostały przeprowadzone kontrola Urzędu Marszałkowskiego i audyt, a także zostały wszczęte postępowania przez Prokuraturę Regionalną w K. i Prokuraturę Rejonową K.-P., które są w toku w fazie „in rem” i nie postawiono w nich powodowi zarzutów. Powód poczuł się dotknięty zarzutami pozwanych, uważa, że są one niezasadne, a zarzut doprowadzenia do śmierci pracownika jest bardzo poważny. Powód uważa, że na skutek pisma powodów utracił niesłusznie stanowisko i wniósł sprawę do Sądu Pracy. Odnosząc się do zarzutu pozwanych braku legitymacji bierniej w sprawie Sąd wskazał, że działanie w imieniu organizacji związkowych nie zwalnia ich z odpowiedzialności za treść sporządzonego pisma. Stwierdził, że działanie pozwanych polegające na skierowaniu pisma do posła, w którym wskazali, że powód stosuje mobbing oraz znęcaniem się psychicznym nad pracownikiem najpewniej doprowadził do jego samobójstwa oraz że nęka i stosuje on mobbing w stosunku do innych pracowników, a także, że dowody potwierdzające jego winę zostały zamiecione pod dywan naruszyło dobra osobiste powoda, jednakże okoliczności, w jakich pismo powstało wyłączają bezprawność działania pozwanych. Treść pisma miała bowiem faktyczne podwaliny w działaniach powoda, a pozwani zarzutów nie czynili publicznie, działali jako przedstawiciele związków zawodowych, których podstawowym zadaniem jest ochrona praw pracowników. Skoro pozwani obserwując zachowania powoda w stosunku do nich oraz otrzymując skargi od pracowników uznali, że powód dopuszcza się mobbingu czy zastraszania pracowników, a do tego wyniknęła sytuacja, że pracownica, która skarżyła się na działania powoda, popełniła samobójstwo na drugi dzień po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę, to użycie sformułowania, iż doszło do tego najpewniej na skutek mobbingu oraz znęcania się psychicznego nad pracownikiem uznać należało za dopuszczalne, zwłaszcza w sytuacji gdy związki zawodowe nie miały zaufania do powołanej w pogotowiu komisji antymobbingowej. Pismo to musiało być sformułowane w taki sposób, by zostały podjęte działania, których powodowie oczekiwali. Także stwierdzenie, że w sprawach sądowych dowody na winę powoda zostały zamiecione pod dywan nie wydaje się nadmierne i ma na celu potwierdzenie negatywnej oceny pozwanych sposobu prowadzenia spraw sądowych. Orzeczenia sądowe podlegają krytyce i osoba, która się z nimi nie zgadza ma pełne prawo wyrażenia swojego zdania, o ile nie robi tego w sposób obraźliwy. Powód sprawując funkcję dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia (...) i zarządzając dużą jednostką zatrudniającą wielu pracowników oraz obsługującą społeczeństwo w najistotniejszej sferze dotyczącej życia i zdrowia musi liczyć się z tym, że będzie podlegał krytyce, a osoby niezadowolone ze sposobu jego działania i podejmowanych decyzji będą w pierwszym rzędzie informować o tym fakcie przełożonych powoda oraz osoby mogące doprowadzić do zmian sposobu działania jednostki. Pozwani sformułowali swoje pismo w sposób chaotyczny i negatywnie ocenili zachowanie powoda ale nie przekroczyli granicy dopuszczalnej krytyki. Samo użycie określeń rodzaju mobbing, znęcanie psychiczne, nękanie, czy zamiecienie dowodów pod dywan nie stanowią podstawy do nakazania pozwanym przeproszenia powoda, a tym bardziej do nakazania zapłaty żądanej kwoty na cel społeczny. O kosztach procesu orzekł Sąd w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji powód zarzucił naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu jakoby zarzuty formułowane przez pozwanych miały faktyczne podwaliny w działaniach powoda, naruszenie prawa materialnego - art. 24 § 1 k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że działanie naruszcycieli dóbr osobistych powoda nie miało cech bezprawności albowiem nie miało ono na celu personalnego szykanowania powoda oraz mieściło się w zakresie dozwolonej krytyki i chronionej konstytucyjnie wolności wypowiedzi; domagał się skarżący zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenia od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani w zażaleniu na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu zarzucili naruszenie prawa procesowego - art. 98 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od powoda na ich rzecz 1 654 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, podczas gdy w realiach sprawy koszty procesu winny być zasądzone od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 1 654 zł; domagali się skarżący zmiany postanowienia przez zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich po 1 654 zł z tytułu kosztów procesu, zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło.

Nieprawidłowe ustalenia faktyczne stanowiąc mogą rezultat dokonanej z naruszeniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów.

Apelacja zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. odnosi do wniosku Sądu Okręgowego, że treść pisma, w którym powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych miała podwaliny w jego działaniach. W istocie wniosek ten nie był uprawniony w świetle ustalonych w sprawie faktów ale rzecz nie polegała na wadliwej ocenie wiarygodności i mocy zebranych dowodów lecz na sformułowaniu prawidłowych wniosków z ustalonych w sprawie faktów.

Nie ustalił Sąd Okręgowy, gdyż nie zachodziły ku temu podstawy w materiale dowodowym sprawy, by powód dopuścił się działań, które w piśmie z 5 lutego 2018 r. mu zarzucono.

Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, iż wskazanie w tym piśmie, że najpewniej przez działania powoda mające znamiona mobbingu oraz znęcania się psychicznego nad pracownikiem za przynależność związkową doszło do tragedii, gdyż pracownik ten po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę popełnił samobójstwo, że sprawy nękania oraz mobbingu ze strony powoda dotyczą wielu ludzi zatrudnionych w pogotowiu na różnych stanowiskach oraz że mimo jasnych dowodów potwierdzających winę powoda w kilku sprawach sądowych, sprawy te zamiecione zostały pod dywan naruszyło dobra osobiste powoda.

Niewątpliwie zarzuty stosowania mobbingu, znęcania się psychicznego nad pracownikami, doprowadzenia takimi działaniami do czynu samobójczego pracownika, jak również zarzut istnienia jasnych dowodów potwierdzających winę powoda w sprawach sądowych, które mimo to, a przez jego znajomości polityczne, zamiecione zostały pod dywan, naruszyły dobre imię i godność osobistą powoda.

Nie można natomiast zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego co do braku cech bezprawności w działaniach pozwanych naruszających dobra osobiste powoda.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. okazał się przeto zasadny.

Treść pisma w części przywołanej na uzasadnienie żądania powództwa nie poddaje się ocenie w kontekście granic dopuszczalnej krytyki działań osoby sprawującej funkcję publiczną, zarządzającą jednostką, w której zatrudnionych jest wiele osób i w aspekcie wolności wypowiedzi.

Pozwani zarzucili w piśmie powodowi stosowanie mobbingu, znęcanie się psychiczne nad pracownikami, doprowadzenie do śmierci samobójczej pracownika, popełnienie bliżej nie określonych czynów, których jasne dowody istnieją w sprawach sądowych, zamieszczonych pod dywan dzięki jego znajomościom politycznym. Zamieścili zatem w piśmie twierdzenia o faktach godzących w dobre imię i godność osobistą powoda, których prawdziwości w postępowaniu nie wykazali. Wnioski dowodowe, jakie zgłosili dla wykazania prawdziwości twierdzeń zawartych w piśmie, Sąd Okręgowy oddalił jako spóźnione. Był uprawniony do podjęcia takiej decyzji wobec pouczenia pozwanych wraz z doręczeniem im odpisu pozwu o treści obowiązującego wówczas art. 207 § 6 k.p.c. Zamiast wskazać w odpowiedzi na pozew dowody, zgłoszone dopiero w toku postępowania i słusznie uznane przez Sąd Okręgowy za spóźnione, skoncentrowali się pozwani w niej na kwestionowaniu swojej legitymacji bierniej w sprawie oraz na przedstawieniu zarzutu naruszenia tajemnicy korespondencji. Oba te zarzuty okazać się musiały niezasadne, gdyż nie ulegało wątpliwości, że jako współautorzy pisma z 5 lutego 2018 r. legitymację bierną w sprawie pozwani mają oraz że powód w posiadanie tego pisma musiał wejść wobec nadania pismu biegu i zwrócenia się do niego przez Urząd Marszałkowski do ustosunkowania się do treści pisma.

Nie uzasadniały zeznania pozwanych przyjęcia, że treści zamieszczone w piśmie z 5 lutego 2018 r. miały podwaliny w działaniach powoda, a zatem, że postawione powodowi w piśmie zarzuty polegały na prawdzie. Twierdzenie pozwanego P. P., że wywierał powód naciski na pracowników zmieniając im umowy o pracę nie usprawiedliwiały zarzutu stosowania mobbingu i znęcania się psychicznego nad pracownikami. Również własna ocena pozwanego swoich doświadczeń ze współpracy z powodem i wskazane okoliczności też na formułowanie takich zarzutów nie pozwalały. Przykładów działań powoda w stosunku do pracowników, którym można by przypisać cechy znęcania się psychicznego, nie był w stanie podać podczas przesłuchania pozwany R. B.. Zeznał on, że na pewno znalazły by się przykłady znęcania się psychicznego powoda nad pracownikami ale takich przykładów nie podał.

Działanie pozwanych w interesie społecznym, z przekonaniem, że służyć ma ono dobru pracowników zatrudnionych w jednostce kierowanej przez powoda nie uzasadniało formułowania w piśmie treści naruszających dobra osobiste powoda, a taki niewątpliwie charakter, jak wskazano, miało przypisanie mu działań noszących znamiona czynów zabronionych. Pozwani nie wskazali w piśmie, że istnieją wymagające zbadania i wyjaśnienia podejrzenia określonych działań powoda lecz te działania mu w piśmie wprost przypisali, pisma nie skierowali do podmiotów uprawnionych w ramach posiadanych kompetencji do podjęcia odpowiednich czynności wyjaśniających. Zarzutów nie sformułowali publicznie ale liczyli, jak wynika z treści pisma, na nadanie mu biegu, co oznaczać musiało zainteresowanie sformułowaniem zarzutami osób sprawujących funkcję nadrzędne wobec powoda i prowadzić do podważenia ich względem niego zaufania i naruszenia jego czci zewnętrznej, a w dalszej kolejności wobec potrzeby ustosunkowania się powoda do treści pisma, do naruszenia jego czci wewnętrznej.

Twierdzenie o istnieniu jasnych dowodów winy powoda w sprawach sądowych zamieszczonych pod dywan dzięki jego znajomościom politycznym nie stanowiło dopuszczalnej krytyki orzeczeń sądowych lecz zarzucając powodowi dopuszczenie się w sposób zawiniony bliżej nie określonych, jednakże nieprawidłowych, zachowań i doprowadzenie do zamieszczenia spraw sądowych pod dywan naruszało jego dobra osobiste.

Powodowi udzielić zatem należało ochrony prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. przez zobowiązanie pozwanych do złożenia w liście skierowanym do niego oraz osób, którym pismo to przekazano, odpowiedniej treści oświadczenia zawierającego przeprosiny za naruszenie dobrego imienia i godności osobistej powoda. Treść oświadczenia, do złożenia którego pozwani zostali zobowiązani, sformułowano z uwzględnieniem treści zarzutów, jakie sformułowali oni pod adresem powoda, a które naruszyły jego dobra osobiste.

W oparciu o art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c. zasądzeniu od każdego z pozwanych na wskazany przez powoda cel społeczny podlegała suma pieniężna, przy czym mając na uwadze cel działania pozwanych, zasięg wywołanego nim naruszenia dóbr osobistych powoda, stan majątkowy zobowiązanych, kumulatywne zastosowanie tego środka ochrony naruszonych dóbr osobistych powoda, za odpowiednie uznano sumy pieniężne wynoszące po 1 000 zł, a w pozostałej części powództwo i apelację oddalono.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny w przedmiocie apelacji powoda na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach po myśli art. 100 k.p.c. przez ich stosunkowe rozdzielanie. Pozwani ulegli roszczeniu niemajątkowemu powoda, więc każdy z nich powinien mu zwrócić z tego tytułu koszty wynoszące po 570 zł ( połowę opłaty od apelacji 300 zł i kosztów zastępstwa prawnego 270 zł ); w zakresie roszczenia majątkowego koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 2 x 1 600 zł, złożyły się na nie opłata od apelacji ( 250 zł ) oraz koszty zastępstwa prawnego stron ( 2 x 675 zł ); roszczenie majątkowe powoda zostało uwzględnione w 20%, więc w tej części koszty powinni ponieść pozwani, czyli w kwotach po 320 zł, a ponieśli koszty po 675 zł, różnice wynoszące po 355 zł powinien im zwrócić powód; reasumując z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego od każdego z pozwanych na rzecz powoda zasądzeniu podlegała kwota 215 zł ( różnica kwot 570 zł i 355 zł ).

Ponieważ w wyniku apelacji powoda zmianie uległo rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 wyroku z 13 października 2020 r., zaskarżone zażaleniem pozwanych, postępowanie zażaleniowe należało umorzyć jako bezprzedmiotowe po myśli art. 355 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Tomasz Tatarczyk